

Kuźnicka, Barbara

Znaczenie roślin halucynogennych w polskich tradycjach kulturowych : zarys problematyki

Analecta 1/1, 111-122

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ZNACZENIE ROŚLIN HALUCYNOGENNYCH
W POLSKICH TRADYCJACH KULTUROWYCH.
ZARYS PROBLEMATYKI**

Rośliny o działaniu halucynogennym spełniały ważną rolę w kulturze różnych grup etnicznych — jako czynniki magiczne¹, a zarazem środki lecznicze. Ich działanie nasenne znane było od czasów najdawniejszych. Stosowane były nie tylko jako leki i trucizny, ale także — jako środki wywołujące narkozę.

Również w Polsce tradycje kultury prasłowiańskiej i słowiańskiej, w której rośliny odurzające — jak np. mak i konopie — miały ogromne znaczenie — przetrwały do czasów współczesnych.

Wiedza o roślinach, które odpowiednio spreparowane przynosiły nie tylko ukojenie w chorobie, ale także wywoływały halucynacje czy powodowały śmierć przez zatrucie — była wiedzą tajemną, wiedzą tabu, strzeżoną przez pokolenia szamanów i znachorów ludowych. Toteż niezwykle trudno było i jest odnaleźć autentyczne przekazy o wykorzystywaniu roślin halucynogennych w minionych epokach. Wiedza tabu o narkotykach i halucynogenach roślinnych² stanowiła wielką siłę i broń, którą dysponowali tylko nieliczni „wtajemniczeni”. Dopiero nowożytna nauka odkrywała przyczyny niezwykle silnego działania biologicznego³.

W miarę rozwoju cywilizacji zanikało znaczenie kulturowe, zwiększała się natomiast rola roślin odurzających jako surowców leków silnie działających i stosowanych w nowoczesnej farmakoterapii. Zmieniła się

również funkcja społeczna — preparaty odurzające i narkotyki, wykorzystywane na coraz szerszą skalę, stały się przyczyną współczesnej epidemii narkomanii⁴.

Człowiek dnia dzisiejszego poddawany jest z jednej strony dobroczynnym działaniom leków narkotycznych (np. morfiny jako środka przeciwbólowego), z drugiej zaś — podlega w ostrzejszej niż w przeszłości formie — degradacyjnym wpływom cywilizacji⁵, jaką jest m.in. narkomania.

Autorzy, opisujący złożone problemy toksykomanii⁶ (w tym i narkomanii) wskazują na alarmujące zjawisko narastania procesów uzależnień narkotycznych, głównie w środowiskach młodzieży. W Polsce, w kręgach tzw. młodzieży eksperymentującej lub wśród narkomanów — wobec małego jeszcze czarnego rynku na narkotyki — używane są przeważnie ich zamienniki, tj. surowce lub preparaty roślinne, wytworzone prymitywnymi sposobami. Znane są powszechnie używane „kompoty” z maku, ale także — odurzanie się nasionami bielunia dziedzierzawy, który potocznie nazywany jest „haszyszem Targówka”, a także lekami przeciwastmatycznymi, uzyskiwanymi z tej rośliny (np. „Astmosanem”)⁷.

Nie ulega wątpliwości, że wpływ roślin halucynogennych na losy człowieka był i jest ogromny i że podlegał on wielorakim zmianom — przede wszystkim przeobrażeniom ulegały funkcje biologiczne i społeczne⁸. O ile jednak w odległych epokach ich znaczenie jako czynnika kulturowego przeważało nad wartościami leczniczymi to obecnie dominująca stała się funkcja biologiczna. Omawiana problematyka stanowi zatem integralny składnik nie tylko historii kultury, ale i ekologii człowieka⁹.

Zbadanie procesu dziejowego, który doprowadził do dzisiejszej klęski narko- i lekomanii może ułatwić — na podstawie analizy przeszłości — wyjaśnienie przyczyn i skutków pewnych zjawisk współczesnych¹⁰. Wyniki badań mogą się okazać użyteczne i z tego też względu, że negatywne zjawiska w dziedzinie ekologii człowieka stwarzając będą problemy, które rozwiązywać trzeba będzie z perspektywy retrospektywnej.

Prace nad zbadaniem roli roślin halucynogennych w polskiej kulturze mają charakter polidyscyplinarny i analizowane są na różnych obszarach badawczych w dziedzinie historii nauki, historii kultury, historii literatury, socjologii medycyny i etnofarmakologii.

Do najważniejszych problemów badawczych należą przede wszystkim trzy zagadnienia, które koncentrują się na:

- 1) wskazaniu roli, jaką spełniały rośliny odurzające w polskich tradycjach kulturowych¹¹,

- 2) rekonstrukcji wiedzy ludowej i potocznej w porównaniu z wiedzą naukową,
- 3) analizie przyczyn i skutków socjomedycznych rozpowszechnienia się w Polsce narkotyków w XIX i XX wieku.

Dotychczasowe prace nad historią stosowania preparatów, przygotowywanych z roślin o działaniu narkotycznym były w polskim piśmiennictwie naukowym w większości poświęcone wyizolowanemu obszarowi badań, w których podmiotem była sama roślina lub preparat z niej otrzymany, a przede wszystkim — sposoby wykorzystywania ich w medycynie oficjalnej¹². W literaturze obcojęzycznej natomiast znajdują się liczne opracowania z zakresu etnofarmacji i etnomedycyny. Niestety, bardzo rzadko podane są w nich informacje o wykorzystywaniu roślin przez narody słowiańskie, gdzie wszak istnieją bogate tradycje ziołolecznictwa i obrzędowości kultowej. Również autorzy polscy nie poświęcili temu zagadnieniu większej uwagi¹³.

Wśród kilkudziesięciu gatunków roślin wyższych i grzybów, których działanie odurzające było opisywane w literaturze naukowej, folklorystycznej czy potocznej, najczęściej¹⁴ wymieniane są mak i konopie oraz 3 gatunki, pochodzące z rodziny Psiankowatych (*Solanaceae*).

Mak biały (*Papaver somniferum* v. *album*) był wykorzystywany w lecznictwie od czasów prehistorycznych. Znany i uprawiany przede wszystkim na terenach Azji Mniejszej, w Egipcie, Persji i Grecji, o czym wiadomo z opisów zażywania produktu maku — opium — w staroegipskich papirusach. Opium stanowiło panaceum na wszelkie dolegliwości, stosowane jednak było głównie jako środek nasenny i przeciwbólowy. Działanie narkotyczne sprawiało, że tak wokół rośliny, jak i otrzymywanego z niej soku powstawały legendy o jego magicznych właściwościach.

Mit opium przestał istnieć w czasach, gdy wiedza naukowa prześcigała wiedzę empiryczną w obiektywne fakty, udowodnione doświadczalnie. W 1805 r. eksperymenty Friedricha Wilhelma Sertürnera doprowadziły do wykrycia w opium morfiny, alkaloidu dziesięciokrotnie silniejszego od opium. Stosowanie morfiny jako leku przeciwbólowego spowodowało trwałe uzależnienia, skutkiem czego jeszcze w XIX w., a szczególnie w czasach najnowszych, morfinizm rozwinął się na ogromną skalę.

W Polsce mak znany był i opisywany już w czasach średniowiecza. Miał ogromne znaczenie jako roślina apotropaiczna — chroniąca według wierzeń słowiańskich — przed odwiedzinami dusz zmarłych ludzi¹⁵. Działanie opium opisane było w polskich zielnikach renesansowych¹⁶,

surowcem farmakopealnym preparat ten został w 1817 r.¹⁷. Z badań nad historią używania opium, jak i morfiny w Polsce¹⁸ wynika, że inny był sposób wykorzystywania tych środków na wsi i w mieście. W lecznictwie ludowym odwar z makówek (suszonych lub niedojrzałych zielonych) podawany był nie tylko w celach leczniczych, ale także dla odurzania i wywoływania halucynacji. Odwar z makówek dawano m.in. dzieciom dla wywołania długotrwałego snu.

Rośliną, której znaczenie w dziejach lecznictwa, dziejach kultury ludowej (wierzenia, zwyczaje)¹⁹ i rozwoju narkomanii trudno przecenić są konopie — dwie odmiany tego samego gatunku: *Cannabis sativa* L. i *C. sativa* v. *indica*. Do kultury zachodniej konopie weszły w XVII w., w epokach wcześniejszych były znane i rozpowszechnione przede wszystkim w Indiach, ojczyźnie haszyszu i marihuany, używanej od starożytności tak w medycynie, jak i w obrzędach kultowych, a następnie religijnych. Marihuana była używana bądź jako „duchowy przewodnik do nieba”²⁰ bądź jako środek inicjujący wizje artystyczne i literackie. Haszysz również wykorzystywany był w różnoraki sposób, m.in. Arabowie używali go jako środka narkotycznego w celach terrorystycznych i morderczych (sekty ismaelitów-haszyszynów). Działanie psychotropowe preparatów konopi spowodowane jest występowaniem w haszyszu i marihuanie substancji silnie działającej 9-delta tetrahydrokannabinolu (THC).

W Polsce konopie miały od dawien dawna znaczenie, tak lecznicze, jak i czarodziejskie. Stanowiły lek na wiele chorób. Jego właściwości odurzające były wykorzystywane w medycynie oficjalnej, w kulturze ludowej natomiast pełnił znaczącą rolę jako środek magiczny i apotropaiczny. Współcześnie wzrosła rola konopi jako narkotyku — łatwo dostępnego na skutek możliwości uprawy rośliny. O narastaniu problemu coraz częściej pojawiają się alarmujące wiadomości: „[...] Kolejną cechą polskiej narkomanii pierwszej połowy lat osiemdziesiątych jest gwałtowny wzrost popularności środków typu cannabis, a przede wszystkim marihuany. Chociaż indywidualna hodowla konopi indyjskich nie jest w naszym kraju nowym zjawiskiem, to jednak dopiero od kilku lat jesteśmy świadkami coraz bardziej powszechnego zwyczaju używania „trawki”. [...] coraz częściej dostrzega się skręty marihuany w salach koncertowych, na polach biwakowych czy na spotkaniach towarzyskich”...²¹.

Działanie psychotropowe preparatów konopi jest zróżnicowane ze względu na zawartość czynnego składnika — najłabszą postacią narkotyku jest marihuana, zawierająca około 10 % 9-delta tetrahydrokannabinolu, haszysz — około 35-50 %, natomiast żywica (charas) ma około

90 %. W małych dawkach halucynogeny te mają działanie uspokajające, w większych — pobudzające, powodują oszołomienie, niekiedy długotrwałe, niepokój, zakłócony zostaje tok rozumowania²². Halucynacje powodują, że wyraźny staje się stan psychicznego rozluźnienia, wizje są podobne do oddziaływania innych środków narkotycznych, lecz występują w znacznie słabszym nasileniu:

Poza makiem i konopiami²³ najbardziej charakterystycznymi gatunkami roślin odurzających o dużym znaczeniu w kulturze ludowej były 3 gatunki roślin z rodziny Psiankowatych (*Solanaceae*): pokrzyk wilcza jagoda, bielun dziedierzawa i lulek czarny. Związkami biologicznie czynnymi tych gatunków są alkaloidy tropanowe — przede wszystkim L-hyoscyamina, atropina i skopolamina. Wywołują one silne działanie farmakologiczne.

Atropina (występująca głównie w pokrzyku wilczej jagodzie) wywołuje „silne pobudzenie i stany zamętu myśli, zwykle z halucynacjami. Mowa jest wylewna i poplątana, występuje niepokój ruchowy, wreszcie — napady wściekłości. Stopniowo stan ten przechodzi w wyczerpanie i sen, w którym występują „żywe marzenia” (na jawie), niekiedy zabarwione erotycznie”²⁴. Z kolei skopolamina (alkaloid charakterystyczny przede wszystkim dla bielunia dziedierzawy) wywołuje wprawdzie pobudzenie, ale przejawia się to stanem półsnu. Toksykologowie nazywają ten objaw „rozbudzonym stanem halucynacji”. W czasie jego trwania mogą być podejmowane „najbardziej bezsensowne decyzje”. „W takim stanie człowiek pozbawiony jest własnej siły woli i znajduje się jakby w hipnozie. Jednocześnie — zachowując pewną zdolność myślenia i orientacji może dawać odpowiedzi na najbardziej wnikliwe pytania o rzeczach, które trzymał w ścisłej tajemnicy. Człowiek odurzony wpływem skopolaminy może prowadzić dyskusje”²⁵. Stan zamroczenia trwa długo.

Ten skrótowy opis objawów farmakologicznych, występujących pod wpływem zażycia preparatów, zawierających alkaloidy tropanowe, jest dostatecznie sugestywny, by przywołać do wyobraźni wizje zachowań ludzkich. Opisy, pochodzące z literatury medycznej i toksykologicznej, a nawet relacje z procesów o czary²⁶ w czasach średniowiecza czy renesansu, potwierdzają dawne skutki zażywania środków odurzających. Dopełnieniem tych obrazów mogą być informacje, charakteryzujące wymienione trzy gatunki roślin z rodziny Psiankowatych.

Pokrzyk wilcza jagoda — *Atropa belladonna* L. Inne nazwy to wilcza wiśnia, psia wiśnia, psinki, leśna tabaka. Pokrzyk jest rośliną silnie trującą, szczególnie dla dzieci, które często zjadają owoce rośliny — granatowe

jagody. Już kilka owoców może spowodować śmierć dziecka, dla człowieka dorosłego śmiertelne jest zjedzenie 15 do 20 jagód.

W Polsce pokrzyk był używany w medycynie ludowej jako zastępka mandragory (*Mandragora officinalis* L.)²⁷ — rośliny egzotycznej, otoczonej nimbem tajemniczości ze względu na swoje czarodziejskie jakoby działania. Korzeń mandragory przypominał postać ludzką, dlatego też stanowił talizman, który miał przynosić szczęście, umożliwiał zachowanie młodości i urody, chronił przed wrogami i przed chorobami.

Przetwory z pokrzyku wilczej jagody działają następująco: pobudzają ośrodkowy układ nerwowy, mniejsze dawki powodują porażenie układu przywspółczulnego. Początkowo obserwuje się pobudzenie ruchowe, następnie — niepokój ruchowy, tzw. wesołowość, wielomówność i gonitwę myśli. Następuje wzrost tętna, ciśnienia, przyspieszony oddech, oczy stają się błyszczące i wreszcie — następuje stan typowy dla działania alkaloidu hyoscyjminy: halucynacje wzrokowe i słuchowe. Dawki większe powodują bardzo ciężkie zatrucia, prowadzące do ataków szału. Jest charakterystyczne, że tak w okresie halucynacji, jak i w atakach szału zachowana jest pełna świadomość²⁸.

Bieluń dziedzierzawa — *Datura stramonium* L.²⁹ Inne nazwy to bieluń jadowity, cygańskie ziele, czarowne ziele, durna rzepa, pindyrynda, świńska wesz. Najczęściej używaną nazwą ludową jest blekot. Stąd pochodzi powiedzenie „gada jakby się blekotu napiła”. Bieluń stosowany dawniej i współcześnie jako lek miał również duże znaczenie halucynogenne. Jego działanie odurzające jest spowodowane obecnością alkaloidów: L-hyoscyjminy, atropiny i skopolaminy. Działają one silnie pobudzająco na korę mózgu, śródmózgowie i rdzeń przedłużony. Nasiona bielunia są — jak już wspomniano — współczesnym zamiennikiem narkotyków. W języku dzisiejszym nazywane są „haszyszem Targówka”.

Rośliną często wymienianą w piśmiennictwie jest lulek czarny — *Hyoscyamus niger* L.³⁰ Inne nazwy to szalej, szaleniec, szalej czarny. Przetwory z rośliny przygotowywane są bądź z liści i korzeni — przedawkowanie ich powoduje silne pobudzenie psychomotoryczne z halucynacjami — bądź też z nasion, które wywołują inne objawy, mianowicie głęboki sen, a nawet śpiączkę. W ostatnich latach zaobserwowano zwiększone zainteresowanie tą rośliną w środowiskach młodocianych narkomanów.

Rozległe i skomplikowane problemy badawcze nad znaczeniem i funkcjami kulturowymi roślin halucynogennych w dawnych epokach, a także w czasach współczesnych — wymagają określenia pewnych założeń

chronologicznych. Jest to szczególnie ważne przy podejmowaniu prac polidyscyplinarnych. W pracach nad dziejami polskimi możliwe są wyróżnienia czterech okresów periodyzacyjnych.

Okres pierwszy — czasy średniowiecza, badania niezmiernie trudne ze względu na konieczność zanalizowania przede wszystkim źródeł rękopiśmiennych i nieliczne, fragmentaryczne informacje z zakresu etnofarmakologii.

Okres drugi — od początków ery nowożytnej do końca XVIII wieku stwarza możliwości wykorzystania źródeł drukowanych, najciekawszych — jak się wydaje — z okresu staropolskiej literatury pięknej, obyczajowej i folklorystycznej. Wiedza oficjalna to przede wszystkim zielniki, lekospisy, publikacje z zakresu medycyny teoretycznej i praktycznej.

Okres trzeci — obejmujący wiek XIX i przełom z wiekiem XX. Powstają w tym okresie nowe zagadnienia, rodzące się już wcześniej — na przełomie XVIII i XIX wieku. Odkrycia naukowe, głównie w dziedzinie analizy chemicznej, toksykologii i farmakologii umożliwiają konfrontację dotychczasowej empirii z interpretacją naukową. To wreszcie przełom w dziejach stosowania leków. Na drodze syntezy chemicznej uzyskano leki, które dotychczas były używane jako środki pochodzące bezpośrednio ze świata przyrody. Spowodowało to naruszenie koegzystencji człowieka z naturą i konsekwencje w zakresie ekologii człowieka. Środki przeciwbólowe nasenne i narkotyczne, używane dotychczas jako przetwory z roślin, stały się łatwo dostępne w postaci leków o znacznie zwiększonej sile działania. Przykładem może tu być morfina.

Wiek XIX to również okres przemian o charakterze społecznym, charakteryzujących się nowymi zjawiskami socjomedycznymi. Narastają problemy narkomanii, szczególnie w środowiskach miejskich, głównie wśród bohemy artystycznej i w środowisku literackim. W stosowaniu środków odurzających i narkotycznych istniały zawsze duże różnice między miastem i wsią, między medycyną oficjalną a lecznictwem ludowym. Różnice te miały charakter nie tylko natury kulturowej (wierzenia, magia, zabobony), ale również w sposobach wykorzystywania roślin. Np. na wsi przygotowywano z maku wywary z makówek i stosowano je przede wszystkim jako środek usypiający dzieci, w medycynie oficjalnej natomiast preparaty z maku otrzymywano metodą głównie przemysłową; morfina była i lekiem i narkotykiem.

Przełom XIX i XX wieku charakteryzuje się zatem dwoma czynnikami — rozwojem metod naukowych i wyrobem leków chemicznych, zmieniających system farmakoterapii środkami odurzającymi i narkotykami oraz

narastaniem problemów nadużywania narkotyków. Dla okresu tego znamienne są też nowe źródła. Powstało czasopiśmiennictwo naukowe, liczne są doniesienia lekarskie o skutkach nadużywania halucynogenów i narkotyków, a także — zatruc nimi, pojawiają się też nowe, niezmiernie ważne materiały — z zakresu etnografii terenowej i opisy wiedzy ludowej, przekazywanej dotąd w tradycji ustnej. Niestety, w materiałach tych informacji o stosowaniu surowców odurzających lub narkotycznych jest niewiele i są one bardzo lakoniczne. Zastanawiający jest nikły opis tychże roślin i związanych z nimi zwyczajów obrzędowych. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że informatorzy świadomie ukrywali te wiadomości — jako wiedzę tajemną, stanowiącą odwieczne tabu.

W przedstawionym zarysie periodyzacyjnym ważny jest punkt odniesienia do czasów współczesnych. I jest to czwarty okres, w którym dominującą rolę odgrywają funkcje biologiczno-medyczne środków halucynogennych, ale przede wszystkim konsekwencje zażywania środków odurzających, prowadzące do plagi dnia dzisiejszego — narkomanii.

Badanie wszystkich wymienionych epok stwarza szanse dla prac w zespołach interdyscyplinarnych. Do najważniejszych komplementarnych analiz specjalistycznych należałoby zaliczyć co najmniej sześć kierunków. Nie przesądzając o hierarchii badań warto — jak się wydaje — przedstawić następujące propozycje.

Kierunek pierwszy: historia farmacji i historia medycyny. Faktografia chorób i zatruc w świetle najnowszych osiągnięć fitochemii, farmakologii i toksykologii. Metodologia — typowa dla nowoczesnej historii nauki. Kierunek drugi: studia etnologiczne. W wieku XIX powstało opisowe piśmiennictwo etnograficzne, wywodzące się z wywiadów terenowych. Zebrane tą drogą materiały czekają na naukową interpretację. Rozległość badań regionalnych i ograniczenie tematyki (rośliny halucynogenne i narkotyczne) stwarza szansę na wypracowanie odmiennej metodyki, prowadzącej do opracowań monograficznych. Kierunek trzeci: badania językoznawcze, które mogą odkryć nieznaną dotąd obszary wiedzy o pochodzeniu nazw polskich, dotyczących kilkudziesięciu gatunków roślin wyższych i grzybów halucynogennych. Interesujące wyniki przyniosłyby również studia porównawcze z innymi językami słowiańskimi.

Kierunek czwarty: historia literatury³¹. Analiza treści literatury pięknej, począwszy od staropolskiej (m.in. M. Rej, J.Kochanowski) po współczesną — z punktu widzenia opisów roślin odurzających, jak i wzmianek o trucicielskich i śmiertelnych skutkach ich zażywania. Badania takie mogłyby być wzbogacone studiami z zakresu historii obyczajów.

Kierunek piąty: historia sztuki. Poszukiwania ikonologiczne w dwóch płaszczyznach — symboliki roślinnej w malarstwie, rzeźbie, grafice. Dotyczy to, naturalnie, roślin halucynogennych — i tych, omówionych powyżej i innych, mniej znanych. Halucynogeny jest np. muchomor czerwony — *Amanita muscaria* L.³². Drugim obszarem z zakresu historii sztuki, dotąd nie podejmowanym w aspekcie historycznym, jest analiza twórczości tych artystów, którzy swoje dzieła tworzyli pod wpływem działania narkotycznych środków, jak opium, marihuana, haszysz i wreszcie — morfina.

Kierunek szósty: socjologia medycyny i ekologia człowieka. Cechy wspólne w tej dziedzinie badań to konsekwencje zaniku używania roślinnych leków na skutek rozwoju chemioterapii i skutki w zakresie ekologii człowieka. Stanowiłoby to próbę pogłębionego ujęcia ewolucji narkomanii. Ważnym problemem badawczym jest w tej dziedzinie specyfika polskiego morfinizmu tzw. „kompotowego” („polska heroina”) i jej relacje do ekologizmu w ujęciu Juliana Aleksandrowicza. Przedstawiony zarys problematyki badawczej jest pochodną znacznie szerszego zagadnienia, w którym istnieją współzależności³³ w obszarach i w metodach różnych dziedzin nauki. Kontynuacja analiz etnofarmaceutycznych i etnomedycznych niesie ze sobą nadzieje zwielokrotnienia wartościowych opracowań naukowych z dziedziny historii nauki i kultury.

PRZYPISY

- ¹ Interesujący aspekt kulturowo-społeczny stosowania leków roślinnych przedstawia Bernardo Bernardi w pracy *An anthropological approach: The problem of plants in traditional medicine*, „Journal of Ethnopharmacology”, 1980, z. 2, s. 95-98. Porównując sytuację w krajach rozwiniętych i rozwijających się autor przedstawia koncepcję badań nad przemianami kulturowymi ludzkości, analizowaną z punktu widzenia ponownych odkryć w dziedzinie medycyny tradycyjnej i leków naturalnych.
- ² Por. m.in. monografie amerykańskich autorów: Richarda Alana Millera *The magical and ritual use of herbs*, New York 1983 oraz Normana Taylora, *Plant drugs that changed the world*, New York 1965.
- ³ Wiliam Emboden, *Narcotic plants. Revised and enlarged*, New York 1979.
- ⁴ Wskazują na to zjawisko autorzy zbiorowego opracowania *Zatrucia roślinami wyższymi i grzybami*. Pod red. Marii Henneberg i Elżbiety Skrzydlewskiej, Warszawa 1984: „[...] Począwszy od lat 60-tych naszego stulecia, nastąpił gwałtowny rozwój toksykomanii na obszarach leżących w zasięgu kultury europejskiej, zwłaszcza w USA i niektórych krajach Europy Zachodniej. Epidemiologia tego zjawiska dotyczy przede wszystkim ludzi młodych. W środowiskach młodzieży odurzającej się oprócz środków syntetycznych szczególnie rozpowszechnione jest używanie niektórych

- roślin i sporządzonych z nich prymitywnym sposobem preparatów. Na światowych nielegalnych rynkach środków odurzających w ogóle utrzymuje się w dalszym ciągu przewaga tzw. narkotyków naturalnych, ze stałą tendencją wzrostową ich produkcji, podaży i konsumpcji, przede wszystkim opium i jego preparatów [...] w kręgach ludzi aprobujących zwyczaj odurzania się, obecnie proponuje się i popiera około 42 gatunki roślin z 27 rodzin botanicznych, w celu uznania tych roślin za tzw. legal highs...” (dotyczy to USA), (s. 34).
- ⁵ Badaniem toksyczności leków, pokarmów i innych elementów życia codziennego człowieka zajmuje się humanotoksykologia. Władysław Rusiecki i Piotr Kubikowski analizując współczesne przyczyny zatruc wskazuja na liczne przyczyny (leki, zatrucia zawodowe, rozmyślne, skażenia toksyczne biosfery, żywność, pestycydy, zatrucia w gospodarstwie domowym), wśród których dużą rolę odgrywają elementy pierwszej grupy (leki), tj. narkomania, lekomania i doping. Władysław Rusiecki, Piotr Kubikowski, *Toksykologia współczesna*, wydanie trzecie, Warszawa 1977, s. 9.
- ⁶ Termin „toksykomania” jest szerszy od „narkomanii”, oznaczającej nadużywanie „środków odurzających tzw. klasycznych narkotyków, pochodnych opium, konopi, koki i grzybów halucynogennych”. Czesław Cekiera, *Toksykomania. Narkomania, lekomania, alkoholizm, nikotynizm*, Warszawa 1985, s. 9. Por. również monografię Kazimierza Frieske i Roberta Sobiecha, *Narkomania. Interpretacje problemu społecznego*, Warszawa 1987 oraz opracowanie historyczne Bożeny Płonki-Syroki pt. *Spółeczno-kulturowe uwarunkowania narkomanii na ziemiach polskich w ciągu ostatnich stu lat*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1985, t. 48, z. 2, s. 187-196.
- ⁷ Są to typowe zamienniki (por. *Zatrucia roślinami wyższymi i grzybami* [...] s. 35). W Polsce głównym problemem narastania epidemii narkomanii jest rynek substytutów — wyrobów chałupniczymi metodami otrzymywanych opiatów. Pierwsze miejsce zajmuje tu tzw. „polska heroina” lub inaczej „kompot”.
- ⁸ Por. Barbara Kuźnicka, Leszek Kuźnicki, *Funkcje biologiczne i społeczne leku*, „Kosmos”, 1990, t. 39, s. 155-167.
- ⁹ Problemy te bliskie były szczególnie autorowi wielu prac z zakresu ekologii człowieka, Julianowi Aleksandrowiczowi, który pod określeniem ekologizmu interpretował skomplikowane procesy zależności między człowiekiem a jego środowiskiem. Credo Juliana Aleksandrowicza najlepiej charakteryzuje książka pt. *Sumienie ekologiczne* (wydanie drugie uzupełnione, Warszawa 1988). Współczesną ekologią człowieka zajmuje się — z punktu widzenia biologa — Napoleon Wolański, który w najnowszym artykule *Ekologiczne problemy rozwoju człowieka* („Nauka Polska”, 1990, z. 6, s. 65-82) przedstawia strategię badań naukowych w tej dziedzinie.
- ¹⁰ G.B.Marini-Bettólo uważa nawet, że dla celowych badań eksperymentalnych w zakresie leków uczeni powinni dobrze znać medycynę tradycyjną i rozległe problemy socjokulturowe. G.B.Marini-Bettólo, *Conclusions and recommendations*, „Journal of Ethnopharmacology”, 1980, z. 2, s. 192-196. Z kolei na alternatywne źródło leków, mogące pochodzić z środków terapeutycznych różnych grup etnicznych wskazuje Robert T.Trotter II wraz ze współpracownikami w artykule *Ethnography and bioassay — combined method for a preliminary screen of home remedies for potential pharmacological activity*, „Journal of Ethnopharmacology”, 1983, z. 8, s. 113-119. W badaniach tych zastosowano wspólne metody — antropologiczne i biologiczne.

- 11 Materiały do tego rodzaju badań, a także ich interpretacje znajdują się m.in. w seryjnym wydawnictwie *Historia leków naturalnych*. Pod red. Barbary Kuźnickiej. Tom I ukazał się w 1986 r. pt. *Źródła do dziejów etnofarmacji w Polsce*, Warszawa 1986, tom II — w 1989: *Natura i kultura — współzależności w dziejach lekoznawstwa*. Warszawa 1989.
- 12 Znaczenie badań etnofarmaceutycznych nie jest doceniane wśród farmakologów i specjalistów innych dziedzin współczesnej medycyny. I tak np. autorzy opracowania zbiorowego *Psychofarmakologia doświadczalna i kliniczna*. Pod red. Wojciecha Kostowskiego i Stanisława Pużyńskiego (wydanie II poprawione i uzupełnione, Warszawa 1986) stwierdzają, że „[...] jeszcze przed „epoką barbituranów” znano i stosowano wiele leków o silnym działaniu na psychikę. Można tu pominąć zastosowanie kultowe lub inne pozamedyczne wielu roślin zawierających związki silnie działające [...]” (s. 15).
- 13 Spośród nielicznych poświęconych roślinom odurzającym, wyróżniają się dwie monografie: Sary Benetowej, *Konopie w wierzeniach i zwyczajach ludowych* (Warszawa 1936) oraz Jana Lachsa, *Mandragora (pokrzyk)*, Warszawa.
- 14 Spośród nich działanie narkotyczne wykazują preparaty maku (*Papaver somniferum* L.), natomiast halucynacje i inne zaburzenia psychiczne — konopie (*Cannabis sativa* var. *indica*), pokrzyk wilcza jagoda (*Atropa belladonna* L.), bieleń dziedzierzawa (*Datura stramonium* L.) oraz lulek czarny (*Hyoscyamus niger* L.).
- 15 Por. Adam Paluch, *Świat roślin w tradycyjnych praktykach leczniczych wsi polskiej*, Wrocław 1988, s. 61; oraz tegoż autora, *Roślina w badaniach etnologicznych*. W: *Historia leków naturalnych*. [...] *Nauka i kultura*, s. 143-153.
- 16 Por. pracę Iwony Arabas, *Wybrane rośliny o działaniu uzależniającym w renesansowych herbarzach polskich*. W: *Historia leków naturalnych* [...] *Natura i kultura*, s. 131-142.
- 17 Opium wymienione jest we wszystkich wydaniach *Farmakopei Polskiej*: Barbara Kuźnicka, *Nieznany przekład Farmakopei Polskiej z 1817 r.*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria B, 1975, z. 26, s. 161.
- 18 Badania te prowadzone są przez Iwonę Arabas w Pracowni Historii Nauk o Leku Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN.
- 19 Doskonałym opracowaniem monograficznym, poświęconym konopiu jest wspomniana już praca Sary Benetowej, *Konopie w wierzeniach i zwyczajach ludowych*, Warszawa 1936, ss. 49.
- 20 Interpretacja źródeł hinduskich Atharwaweda i Rigweda, którą podaje Czesław Cekiera (*Toksykomania* [...] s. 18) za Wellsem.
- 21 Por. Kazimierz Frieske, Robert Sobiech, *Narkomania* [...] s. 53.
- 22 J.w., s. 54.
- 23 W literaturze światowej jednym z najlepszych opracowań jest książka Marka Davida Merlina, *On the trail of the ancient opium poppy*, USA 1984. Por. również *The Great Books of Cannabis and Other Drugs or Researching the Pleasures of the High Society*. Vol. I.: Book II by Laurence Cherniak, Oakland...
- 24 Władysław Rusiecki, Piotr Kubikowski, *Toksykologia współczesna* [...] s. 328.
- 25 J.w., s. 328.

- ²⁶ Z opisów tych wynika, że surowce halucynogenne używane były dla wywoływania np. ekstaz podczas ceremonii obrzędowych i religijnych, także w celu uzyskania przepowiedni (min. słynne przepowiednie pytyjskie), czy też samooskarżeń kobiet, posądzanych o kontakty z diablami.
- ²⁷ Por. C.J.S. Thompson, *The Mystic Mandrake*, London 1975. Opracowanie Jana Lachsa, *Mandragora (pokrzyk)* ... jest dobrą syntezą dziejów tej rośliny, jednakże niewiele w niej znaleźć można informacji o stosowaniu mandragory w Polsce. Warto może przytoczyć jeden z fragmentów pracy Lachsa: „[...] Historia trucizn jest bardzo stara, bo sięga tak dalece wstecz, jak dawno kroczą po globie ziemskim istoty żyjące. Mamy na myśli przede wszystkim rośliny trujące i jadowite zwierzęta, które przerażające na leki mogą się stać ludzkości pożyteczne uzdrawiając ją lub odmładzając [...]. Znane były [...] trucizny pochodzenia mineralnego, jak np. arsen lub roślinnego, jak lulek (czarny), pokrzyk (wilcza jagoda), (mandragora) i wiele innych [...]. Czarownice i czarownicy wytwarzali rozmaitej formy leki miłosne, które miały poprawić wzajemny stosunek dwóch osób lub wzbudzić miłość drugiej osoby [...]. W odpowiednich dawkach mogły omawiane środki przynieść pewną korzyść osobie używającej jej, jak np. tam, gdzie chodziło o uśmierzenie bólu, o uspienie w celach leczniczych lub chwilowe odurzenie [...]” (s. 4).
- ²⁸ Por. *Toksykologia kliniczna*. Pod red. Tadeusza Bogdanika, Warszawa 1988, s. 559.
- ²⁹ Gatunek ten został bardzo dobrze przedstawiony w monografii A. Mosasa G. Avery'ego, Sophie Satina'y i Jacoba Rietsema'ego, *Blakeslee: The Genus Datura*, New York...
- ³⁰ O popularności rośliny świadczyć może choćby opis śmierci ojca Hamleta w dramacie Szekspira. Otóż ojciec Hamleta miał jakoby zostać otruty wyciągiem z lulka, wlanym do ucha.
- ³¹ Znakomitym przykładem tego rodzaju wyników badań może być następująca antologia tekstów (od starożytności do czasów współczesnych) dotycząca roślin narkotycznych: *Narcotic Plants of the Old World Used in rituals and everyday life. An Anthology of texts from ancient times to the present*. Selected, translated and edited by Hedwig Schleiffer, editor of SACRED NARCOTIC PLANTS of the New World Indians. An Anthology. Introduction by Richard Evans Schultes Professor of Biology, Director Botanical Museum Harvard University, Monticello, N.Y. 1979.
- ³² Działanie odurzające muchomora czerwonego znane jest od wieków. Używany i współcześnie przez ludy dalekiej Północy w postaci odwarów wodnych i mlecznych wysuszonych kawałków grzyba, przeznaczonych do żucia. W początkowym stadium odurzenia występują objawy podobne do upojenia alkoholowego, następnie — gadatliwość, nienaturalna wesołość. Inne objawy to nadwrażliwość wszystkich zmysłów, wizje domniemyanych osób, z którymi odurzony dyskutuje, z zachowaniem pełnej logiki. Opis tych objawów podano z: Władysław Rusiecki, Piotr Kubikowski, *Toksykologia współczesna* [...] s. 327.
- ³³ Międzydiscyplinaryny obszar badań w dziedzinie naturalnych leków roślinnych został przedstawiony w rycinach 5 i 6 artykułu Barbary Kuźnickiej: *Znaczenie etnofarmacji i etnofarmakologii w świetle badań historycznych*. W: *Historia leków naturalnych* [...] II. *Natura i kultura*, s. 5-30.